Dolar nadal spada w stosunku do euro i do japońskiego jena, przesuwając tym samym wskaźnik mierzący dolara wobec koszyka sześciu walut do poziomu najniższego od grudnia 2009 roku. Niedźwiedzi sprowokowały dane makro z rynku pracy, po tym jak, liczba pobrań nowych zasiłków dla bezrobotnych niespodziewanie wzrosła, a ceny hurtowników wzrosły nieco mniej niż większość analityków oczekiwało.

Wobec japońskiego jena, dolar spadł do poziomu 83,40. Obecnie jen wydaje się być najbardziej wrażliwy na zmiany sytuacji gospodarczej w USA, ponieważ inwestorzy starają się ocenić, jak Rezerwa Federalna będzie kształtować politykę pieniężną. Rezerwa Federalna zakończy swój program zakupu obligacji w czerwcu, a podwyżka stóp procentowych dopiero w przyszłym roku, co nie stanowi pozytywnego scenariuszu dla dolara. Natomiast w Japonii póki, co polityka pieniężna powinna pozostać wyjątkowo luźna przez długi czas ze względu na niszczycielskie skutki wywołane przez tsunami i trzęsienie ziemi.

Euro odzyskało siłę po danych z USA. Handlujący nadal uważają, że Europejski Bank Centralny będzie nadal podnosił stopy procentowe, dzięki czemu euro będzie bardziej atrakcyjne niż dolar. Wcześniej euro znalazło się pod presją obaw, że Grecja i Irlandia może doprowadzić do restrukturyzacji zadłużenia. Odnowienie tego tematu będzie niekorzystnie wpływać na notowania „wspólnej waluty".

Układ techniczny na rynku EUR/USD wskazuje na wyrównaną walkę między popytem, a podażą. Od kilku dni buduje się szeroki kanał boczny w przedziale 1,4360-1,4520. Ponieważ znajdujemy się obecnie blisko górnego ograniczenia, w ciągu sesji większą inicjatywę powinny przejąć niedźwiedzie. Wysokie poziomy powinny skłonić inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym oczekiwałbym pojawienie się tendencji spadkowej. Warto zwrócić uwagę na poziom wsparcia – 1,4360. Stanowi to jednocześnie maksymalne prognozowane zniesienie notowań. Jeżeli ten poziom zostanie przełamany to korekta spadkowa ulegnie pogłębieniu do 1,4250.

Także na rynku GBP/USD strona podażowa powinna dyktować warunki na rynku. Ponowny test wsparcia 1,6250 jest prawdopodobny. Jeżeli wsparcie 1,6250 zostanie przełamane to dalszy spadek kursu do 1,6150 jest realny.
Z kolei na rynku USD/JPY fala spadkowa została nieznacznie wydłużona. Póki, co nie ma sygnałów świadczącym o zmianie panującej tendencji na rynku. W związku z tym należy oczekiwać dalszego spadku kursu do 82,50.
Na rynku USD/CHF impet spadku notowań zdecydowanie zmalał. Taki rozwój sytuacji sugeruje zmianę układu sił na parkiecie. Psychologiczne wsparcie – 0,8900 będzie mobilizować byków do działania, dlatego istnieje prawdopodobieństwo wzrostu kursu pary walutowej do 0,8990.

Również na rynku USD/PLN przewaga podaży zmalała. Wsparcie 2,7200 skutecznie blokuje dalszy zjazd notowań. W związku z tym, do akcji mogą wkroczyć byki, które będą chciały odrobić część strat, dlatego niewielki impuls wzrostowy jest możliwy. Maksymalny wzrost może sięgnąć poziomu 2,7680.

Mało perspektywicznie przedstawia się sytuacja byków na rynku EUR/PLN. Kolejny ważny poziom wsparcia – 3,9500 został przełamany, co przekreśla wzrostowy scenariusz. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 3,9500, dlatego ten fakt będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. W związku z tym należy oczekiwać bocznych wahań pary walutowej w okolicy 3,9500.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**